CENY PRENUMERATY.
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5120. Lwów, wtorek 9 marca 1920 Rok X

Pamiętajcie o Spiżu i Orawie!

Wojska angiel. obsadziły Konstantynopol.!

W obronie Spiżu i Orawy.

Lwów, 8 marca.

(!) Dzisiejszy protest przeciw nowej krzywdzie czeskiej, przeciw zuchwałemu zamachowi na Spiż i Orawę, ma się stać podwaliną wytężonej akcyi o utrzymanie tych połaci skalnych, z tradycyi, z języka, z położenia geograficznego, a nadewszystko z woli górskiego ludu, garnących się do Polski. Ma być płomienną, w mocny i nieustępliwy, niczem się nie zrażający czyn przedzierzgającą się inicyatywą, ma być jeszcze jednem rozgłośnem, a siłą popartem zawołaniem: „Ziemi nie damy“.

O tę zaś ziemię lodowych szczytów i granatowych stawów, o ten spłacheć śniegów i skał, walczyliśmy już zresztą przed laty. I nasze było zwycięstwo. Ostało się przy nas, choć jeszcze byliśmy tylko Galicyą i choć walczyliśmy z Węgrami, którzy, nie mając do tych ziem prawa, lepsze je wszakże mieli, niż dzisiaj Czesi. Bo drapieżne aspiracye sąsiedzkie Madziarów, mniej może były uzurpatorskie od dzisiejszych uroszczeń czeskich.

Że z łapczywością czeską walczyć będziemy musieli na zachodzie, to można było — znając apetyty czeskie — przewidzieć. Ale, że trzeba będzie spieszyć z pomocą góralom spiskim i orawskim, wydzierającym się co siły z pod czeskiego knuta — na to nie byliśmy przygotowani. Trudno było przypuścić, że stopa czeska zawędruje aż pod Krywań i Łomnicę, a wykrętna dyalektyka będzie próbowała wypierswadować koalicyi, że dziedzina Tatr także ma wchodzić w skład krajów korony św. Wacława.

Wiemy wszyscy, jakim gwałtem i niesłychanem bezprawiem zainaugurowali Czesi rządy swe na Orawie i Spiżu — jakim wandalizmem podkreślili swą obecność. W łupieżkiej żądzy wytracania historycznych śladów polskich, zniszczyli i spalili starodawne archiwum i zbiory w Starej Lubowli. Zaś rabunkiem i rozbojem, dokonywanym na ludności, haniebnym uciskiem i najbezwzględniej stosowaną przemocą przekonywują mieszkańców tych dolin o słuszności swych praw i barbarzyńskim sposobem pragną zapewne zjednać ich sympatye.

To też, podobnie jak cała umęczona Słowaczyzna przez usta ks. Hlinki, woła Spiż i Orawa przez niestrudzonego ks. Machaya o ratunek szybki, a skuteczny. Doliny, leżące u stóp polskich

Ciąg dalszy na str. 2 giej

Pamiętajcie o Spiżu i Orawie!

Lwów, 8 marca.

Dziś o godz. 8 wieczorem w sali Ratusza odbędzie się wielki wiec obywatelski w sprawie Spiżu i Orawy. Przemawiać będzie ks. Ferdynand Machay, znany działacz spiski.

Obywatele i Obywatelki! Jawcie się jaknailiczniej, by poprzeć wolę ludu Spiżu i Orawy, który garnie się sercem i duszą do Macierzy-Polski, mimo brutalnych gwałtów czeskich pod okiem Komisyi plebiscytowej.

Komitet obywatelski Polak i Komitet Obrony Kresów Zachodnich.

Bestyalski mord rabunkowy w Kołomyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kołomyja, 8. marca.

Przed paru dniami dokonali tu nieznani dotychczas sprawcy ohydnego mordu na osobach st. oficyała sądowego Strumbergera i jego dwóch synach w wieku lat 12 i 17 w mieszkaniu przy ul. Karpackiej. Zbrodni dokonano w nocy z dnia 3. na 4. marca, ale wykryto ją dopiero onegdaj. Ofiary zostały uduszone, morderca udusił ojca rękami, a synów zapomocą sznurków. Zrabowano zmarłym **krowę i cały majątek pieniężny w nieznanej wysokości.** W domu prócz zamordowanych, nie było nikogo, gdyż żona Strumbergera zmarła niedawno. Na miejscu zbrodni nie znaleziono niczego, coby wskazywało na ślady morderców, prócz odcisków butów wojskowych. **Śledztwo prowadzą wszystkie miejscowe władze bezpieczeństwa,** zarówno cywilne, jak i wojskowe. Obdukcya zwłok odbyła się wczoraj.

Wojska angielskie obsadziły Konstantynopol.

Kraków, 8. marca.

(PAT). (Radio z Poldhu). „Daily Tel.“ donosi, że Konstantynopol obsadziły wojska angielskie lądowe i morskie.

Nota w kwestyi adryatyckiej doręczona.

Kraków, 8 marca.

(PAT.) Rad. z Lyonu z 7 bm.: Nowa nota Wilsona w sprawie adryatyckiej doręczona została w sobotę na Quai d'Orsay. Jak podają dzienniki francuskie, nota utrzymana jest w tonie umiarkowanym. W nocie Wilson wyraża zadowolenie z tonu, w jakim było zredagowane ostatnie pismo państw koalicyi, zaznacza, że obstaje przy swojem pierwotnem stanowisku i podnosi ponownie zarzuty w sprawie Rieki i Albanii te same, które wymienił w nocie z 9 grudnia. Specyalnie w sprawie Albanii Wilson wyraża zdanie, że należy uznać prawa narodu albańskiego i w tym kierunku nie popierać zbytnio Jugosławii. Wreszcie nawiązując do pewnych słów Milleranda i Lloyda George'a, dotyczących następstw, jakieby wynikły z dalszego przewlekania w załatwieniu sprawy adryatyckiej, Wilson zaprzecza, jakoby on był powodem tej zwłoki i odsuwa od siebie wszelką odpowiedzialność w tym kierunku.

ZNALEZIONO CZĘŚĆ ZDEFRAUDOWANEJ PRZEZ JUGOSŁOWIAN KWOTY.

Wiedeń, 8. marca.

(PAT). W sprawie malwersacyi popełnionych w jugosłowiańskiej stacyi zbornej w Krakowie, powiodło się policyi odnaleźć część zdefraudowanej sumy 12,000.000 k., a mianowicie 9,000.000 kor., które były zdeponowane u pewnej wieśniaczki w Dolnej Austryi przez Folgnegowicza.

Tatr, nie chcą się nagiąć do aneksyjnej logiki Czechów, przewyższającej zaborczością słynne reuniony Ludwika XI. Doliny tatrzańskie nie chcą być zakute w niewolę czeską.

Kazimierz Tetmajer, truwier Skalnego Podhala, opowiada o wężu Światogłowie, który, według wierzeń góralskich, ziemię opiata. Polska jest dziś w takim otoku. W okręgu węża.

Albowiem zewsząd obstawiono nas plebiscytami, zewsząd skazano nas na targ o ziemię, która nam się niewątpliwie należy. Usiłowano wsunąć plątaninę problemu tam, gdzie go wcale nie było. Zaś od wschodu, kędy stoi szyk wraży, zgłoszono dziwnego autoramentu desintéressement, najeżone zastrzeżeniami...

Tedy, czyż nie oplot wężowy?

My zaś, dbając o słuszną linię naszych granic, o to, by czasem pod pozorem szczytnych haseł i zasad, a czasem nawet bez tego pozoru, nie wyginał i nie gwałcił tej linii cudzy agresywny sofizmat — musimy jednocześnie troszczyć się o to, by tej ludności pogranicznej, cierpiącej od tak dawna ucisk, naprzód madziarski, teraz zaś gorszy jeszcze, czeski, przynieść nakoniec spokój i wyzwolenie.

Przeto, nietylko imponującym wiecem, ale i skwapliwym czynem, niestygnącą ofiarnością, nie słabnącą energją powinniśmy stwierdzić jeno to, jako polską jest Jaworzyna i Jungów i stara stolica Spiżu, Lubowla i Niedzica i Żdżar, ale i Matlary, orawska i spiska Magura, a nadewszystko, że „Łomnica świeci polskiej ziemi do dnia" i że Żelazne Wrota będą wrotami Rzeczypospolitej.

Ślubujemy dziś, uroczyście i z głębi serca i ze wszystkich sił ducha, że okrawywać sobie ojczyzny nie damy i że, po dawnemu, przemoc mocą odeprzemy!

Spiżu i Orawy nie damy!

Z obszarów plebiscytowych Śląska.

ZARZĄDZENIA KOMISYI KOALICYJNEJ.

Cieszyn, 8 marca.

(PAT.). Komisya międzynarodowa w Cieszynie wydała następujące rozporządzenie: Komisya administracyjna w Karwinie była zaskoczona od chwili objęcia władzy licznymi protestami przeciwko rozwiązaniu przez władze czeskie rad gminnych w 6 następujących miejscowościach: Orłowa, Dąbrowa, Poręba, Rychwałt, Wierzbica i Zabłocie. Licząc się w miarę możności z życzeniami ludności, zważywszy, że jest zupełną niemożliwością zarządzenie nowych wyborów gminnych, co byłoby jedynym środkiem legalnym, zważywszy, że dla swobody plebiscytu pożądane jest, aby wszystkie części ludności każdej gminy były reprezentowane w komisyach gminnych, zważywszy wreszcie, że komisya międzynarodowa posiada władzę, zapewniającą jej możność utrzymania porządku publicznego i niekrępowanej administracyi kraju, komisya administracyjna w Karwinie opierając się na jedynie wiarygodnym dokumencie statystyki z roku 1910 z uwzględnieniem zmian, jakie niewątpliwie zaszły wskutek przyrostu ludności w tych gminach, postanowiła za zgodą komisyi międzynarodowej:

1. Komisye administracyjne obecne zostaną rozwiązane.

2. Rady gminne tymczasowe (Gemeindekommission) obejmą w ich miejsce zarząd spraw gminnych w okresie działań plebiscytowych. Przewodniczący komisyi gminnych odpowiada sam jeden przed komisyą administracyjną. Członkowie komisyi gminnych są mu przydzieleni w roli doradców (Beirat).

3. Skład komisyi gminnych: Dąbrowa 24 członków, z tych jeden komisarz Polak, doradcy: 11 Polaków, 12 Czechów, zastępcy 2 Polacy, 2 Czesi. Orłowa: 24 członków, komisarz Czech, doradcy 8 Polaków, 15 Czechów, zastępcy: 2 Polacy, 3 Czesi. Poręba: 12 członków, komisarz Polak, doradcy 5 Polaków, 6 Czechów, zastępcy 1 Polak, 1 Czech. Rychwałd: 24 członków 1 komisarz Niemiec, doracy: 12 Polaków, 12 Czechów, zast. 2 Polacy, 2 Czesi. Wierzbica: 12 członków, komisarz Czech, doradcy: 2 Niemcy, 4 Polacy, 5 Czechów, zastępcy: 1 Niemiec, 1 Polak, 1 Czech. Zabłocie: 12 czł., komisarz Niemiec, doradcy: 6 Polaków, 5 Czechów, zastępcy: 1 Polak, 1 Czech. Przewodniczący i członkowie wchodzący w skład komisyi gminnych, są mianowani przez komisyę międzynarodową na wniosek komisyi administracyjnej w Karwinie.

4. Komisya administracyjna sama ureguluje w najbliższym czasie objęcie urzędowania przez te nowe komisye. Podp. Klewers, Flippo, Bernazzi, Akana.

Powyższe postanowienia komisyi administracyjnej zostały zatwierdzone przez komisyę międzynarodową na posiedzeniu z dnia 5-go marca br. Za Anglię Wilton, za Francyę Manneville, za Włochy Bensarelli, za Japonię Yamaga.

METODA ODWETOWA NA ŚLĄSKU — SKUTECZNA.

Cieszyn, 8 marca.

(PAT.). Wobec wyrzucania polskich robotników w Zagłębiu Ostrawskiem z pracy przez robotników czeskich, ze strony polskiej zastosowano tę samą metodę wobec Czechów w Karwińskiem i Trzyńcu. To poskutkowało. Rokowania o obustronny pokój trwają i należy spodziewać się pomyślnego rezultatu, zwłaszcza, że komisya wpływa na uspokojenie. Pewne wyjaśnienie sytuacyi przyniosło wczorajsze rozporządzenie komisyi o rozwiązaniu wydziałów gminnych czeskich, narzuconych siłą w czasie okupacyi w Dąbrowie, Rychwałdzie, Porębie, Zabłociu, Wierzbicy i Orłowej. Zaprowadzono w tych gminach komisye administracyjne ze sekretarzami na czele. W znacznej części słusznem żądaniom Polaków uczyniono zadość, a tylko w Dąbrowie, Zabłociu i Rychwałdzie poczyniono znaczne ustępstwa na rzecz Czechów. Bezpieczeństwo publiczne w Zagłębiu Karwińskiem zaczyna się polepszać. Żandarmerya została poddana dowództwu wojskowemu aliantów, (pułkownik francuski Mollier). Żandarmerya czeska w Karwinie została zredukowana. Patrole łotne francuskie oraz posterunki żandarmeryi pod komendą podoficerów aliackich, a w Cieszyńskim pasie okupacyjnym milicya — zostaną wprowadzone. Koniecznem jest wzmocnienie liczby wojsk aliackich, dla zabezpieczenia porządku i spokoju w Zagłębiu. Komisya zajmuje się ostatecznem ustaleniem warunków prawa głosowania. Wprawdzie należy skonstatować, że nastąpiło pewne uspokojenie umysłów, konieczne są jednak wielkie wysiłki ze strony Polaków, aby nie dopuścić do zatargów, a spokojną i pełną ufności w siły własne postawą, odeprzeć wszystkie zamachy na wolność i bezpieczeństwo ludności polskiej.

GWAŁTY CZESKIE NIE USTAJĄ.

Cieszyn, 8 marca.

(PAT.). Dziś w południe miało odbyć się zgromadzenie polskie w Mostach pod Cieszynem. Na zgromadzenie to wpadło 20 żandarmów czeskich i grożąc strzelaniem, zmusiło zebranych do opuszczenia sali. Zebrani udali się pochodem do innej karczmy, tuż przy granicy Cieszyna i tam odbyło się posiedzenie bez przeszkód.

Frysztat, 8 marca.

(PAT.). Dziś w nocy Czesi napadli na domy polskich mieszkańców w Rychwałdzie. Wyłamano okiennice i okna i zniszczono je, zdemolowano urządzenia wielu domów, przyczem jedna dziewczyna została zraniona. Czesi przyszli z karabinami i rewolwerami.

KONFERENCYE PLEBISCYTOWE.

Kraków, 8 marca.

(PAT.). Z Towarzystwa obrony kresów komunikują: Przewodniczący polskiej misyi plebiscytowej w Cieszynie, p. Zamorski, bawił dziś w Krakowie i odbył dłuższą konferencyę z podsekretarzem stanu, drem Wróblewskim.

Jak Czesi traktują swoich Niemców.

Zaburzenia antyniemieckie w Bernie.

Poważna przestroga dla Niemców,

Berno, w marcu.

W dniu 1. i 2. marca przyszło w Bernie i Morawach do bardzo poważnych wykroczeń antyniemieckich i to tylko z tego powodu, że Niemcy korzystali z przysługującego im prawa bywania w Teatrze miejskim w poniedziałki i wtorki na przedstawieniach niemieckich, podczas, gdy w inne dni Teatr miejski należy do trupy czeskiej.

Już w poniedziałek dnia 1. marca bito Niemców, udających się do teatru, na przedstawienie niemieckie. We wtorek rozruchy powtórzyły się, i to jeszcze w rozmiarach gwałtowniejszych i zajadlejszych, niż poprzednio.

Plac przed Teatrem miejskim obsadził tłum Czechów, liczący przeszło 5000 ludzi. Nie puszczano ani jednego Niemca do gmachu teatralnego. Szereg Niemców obito. Komisarza policyi i dwudziestu policyantów, którzy chcieli zaprowadzić ład, również pobito i zmuszono do ucieczki.

Potem przybyli na plac przed teatrem miejskim czeski komendant placu, generał francuski Chabord z 4. oficerami francuskimi, dwa plutony kawaleryi, kompania piechoty i stu żandarmów.

Oficerów francuskich Czesi zwymyślali. Z trudem niesłychanym powiodło się wreszcie usunąć demonstrantów czeskich z placu przed teatrem miejskim. Lecz wybryki i napaści na Niemców trwały aż do godziny 11. w nocy.

Odczytu znanego polityka umiarkowanego niemieckiego w Czechach, dra Lodgmanna, władze czeskie zakazały, ponieważ Czesi berneńscy zapowiedzieli publicznie, że się wedrą do Domu Niemieckiego, rozpędzą słuchaczów i zlynczują prelegenta.

—o—

Niemcy śląscy zapowiadali niedawno, że podczas plebiscytu będą głosowali za państwem czeskiem. Wprawdzie ową zapowiedź potem odwołano, mimo to przecież niewątpliwie część Niemców cieszyńskich przechyla się na rzecz Czech. Niechże więc przed głosowaniem przypatrzą się położeniu Niemców w Polsce i w Czechach. Czy kto prześladuje Niemców w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Łodzi, chuć część Niemców łódzkich podczas okupacyi szła z prusactwem? A w Czechach ucisk na każdym kroku, ucisk, nie cofający się przed rozlewem krwi. I oto już teraz przed plebiscytem. A co będzie po przeprowadzeniu plebiscytu? Wtedy z właściwą sobie bezwzględnością brutalną Czesi tak zaczną Niemców uciskać, że za lat kilkanaście pozostaną z nich same resztki i odłamki.

O odrodzenie duchowe.

Refleksye sejmowe.

(Od naszego warszawskiego koresp.).

Warszawa, 5 marca.

(A) Dyskusya kościelna na czwartkowem posiedzeniu Seimu polskiego dała dowód, że w państwie polskiem kiełkuje coraz to silniejszy ruch, mający na celu zdemokratyzowanie Kościoła katolickiego pod formą złamania dotychczasowego absolutyzmu biskupów i dopuszczenia żywiołów świeckich do rządzenia sprawami materyalnemi parafii. Pozornie chodziło o zniesienie prawa patronatu, względnie rozszerzenie tego prawa i przeniesienie go na całą gminę. Naprawdę przecież wystąpiło na jaw z siłą żywiołową niesłychane niezadowolenie włościaństwa polskiego z obecnego stosunku księży do parafian.

Właściwie wyrażenie o niezadowoleniu włościaństwa „polskiego" jest nieścisłem. Bo w Wielkopolsce panują stosunki znacznie lepsze. Przyznał to sam otwarcie — składając w ten sposób dowód dobrej woli i bezstronności — główny mówca an-

tyklerykalny poseł Putek. Chłopi z byłej Kongresówki przynajmniej w połowie, jeżeli nawet nie w większej liczbie stali po stronie duchowieństwa. Wspólna niewola w szponach wspólnego wroga nakazywała parafianom zapominać, albo przynajmniej patrzyć przez palce na błędy duszpasterzy. Ci ostatni zaś także pod naciskiem wroga wykazywali więcej hartu duszy...

Czwartkową dyskusyę prowadzili niemal wyłącznie posłowie małopolscy. Z wyjątkiem referenta księdza dziekana Sobolewskiego, tego samego, który wypomniał publicznie posłowi Daszyńskiemu na trybunie sejmowej jego obiad w restauracyi hotelu Europejskiego, wszyscy inni mówcy pochodzili z Małopolski. I ci, którzy atakowali duchowieństwo katolickie za jego brak zmysłu społecznego, i owi, którzy je bronili. A więc główny mówca klerykalny poseł Putek, ksiądz Okoń, poseł Daszyński z jednej strony i księża Madej, Kotula, profesor dr. Dembiński i radca Władysław Dębski z drugiej. Tak samo i wnioskodawca poseł Krężel, domagający się przeniesienia patronatu na wiernych parafii, jest małopolaninem.

Czego to wszystko dowodzi? Tej prawdy, której inne dzielnice Polski nie chcą widzieć i którą pragną zagłuszyć nieraz brutalnym krzykiem, że ze wszystkich dzielnic państwa polskiego Małopolska jest najbardziej politycznie i społecznie wyrobiona i najbardziej zdemokratyzowaną. Wtedy, gdy Wielkopolska i Kongresówka musiały skupiać wszystkie siły oraz całą energię, by uratować swoją narodowość polską przed zamachami wroga, Małopolska, czyli wtedy Galicya, mogła pewną część energii zbiorowej poświęcać na załatwianie pracy społecznej. Następstwem tego było demokratyzowanie się społeczeństwa i wszystkich form jego życia zbiorowego. Ta demokratyzacya nie zatrzymała się także i przed stosunkiem ludności świeckiej do duchowieństwa katolickiego, przybierając niejednokrotnie ostre formy tem bardziej, że duchowieństwo wyższe stanęło niemal bezwzględnie po stronie przeciwników demokratyzacyi, zmuszając duchowieństwo parafialne do posłuchu.

Zjawisko więc zupełnie zrozumiałe, że dzisiaj w wolnem państwie polskiem lud małopolski podniósł już z pełną świadomością chorągiew walki z klerykalizmem w tem słusznem przekonaniu, że odda tem demokratyzacyi społeczeństwa polskiego jak najcenniejszą przysługę. I nie będzie to fal) szywem proroctwem, jeżeli się już teraz zapowie, że walkę o nowe uregulowanie stosunku Kościoła do Państwa w Polsce, podejmą niewątpliwie Małopolanie w nowym Sejmie.

I jeszcze jedno stwierdzenie. Po obu stronach zarówno w obozie antyklerykalnym, jak i w obozie obrońców duchowieństwa walczą przeważnie synowie chłopscy. Boć posłowie Putek i ksiądz Okoń są tak samo synami chłopskimi, jak księża Madej i Kotula, którzy występowali przeciw Putkowi i Okoniowi. U tych synów chłopskich poczucie przynależności do kasty stało się silniejszem, niż poczucie przynależności klasowej.

Zjawisko znamienne, że mimo wielkiej burzy podczas tej dyskusyi, nie robiła ona wrażenia hecy, lecz nosiła znamiona wielkiego stylu i powagi chwili. Jedna i druga strona rozumiały nie tylko, o co tutaj chodzi, lecz także co się w tej chwili i w tej sytuacyi rodzi. Bojownicy zdawali sobie sprawę, czy wolno zatrzymać piętna niewoli, czy też przebudowywać Polskę gruntownie od podstaw. Tak musieli radzić nasi przodkowie w szesnastym wieku, gdy się garnęli do protestantyzmu, widząc w nim odrodzenie umysłowe i społeczne. Rej, Orzechowski i wielu innych przypomnieli się wczoraj

---

Bolszewicy na froncie poleskim cofnęli się w popłochu.

Wielkie roztopy utrudniają ataki na froncie.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 7 marca.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Wobec ponawiających się raz po razu ataków bolszewickich na nasz odcinek poleski i wprowadzaniu do działań co raz nowych sił, zebranych w pospiechu z różnych stron **wojska nasze przystąpiły do kontrataku z zadaniem usunięcia na dłuższy czas możliwości powtórzenia ataku na tym froncie. Nasz kontratak pod dowództwem pułk. Sikorskiego**, mimo nadzwyczajnie trudnych warunków terenowych i rozpoczynających się wiosennych roztopów, **miał zupełne powodzenie. Wojska bolszewickie zostały zewsząd, gdzie natarły, odparte i zmuszone do cofnięcia się w popłochu poza poprzednie swoje pozycye.** Punkty wyjścia dotychczasowych ataków przeciwnika Kolenkowice i Hożyrz, zostały przez wojska nasze zajęte. Sztab 57 dywizyi zaledwie zdołał umknąć z Kolenkowic, w pobliżu zaś wzięto sztab brygady 47 dywizyi. — Zdobyto pociąg pancerny, **sporo materyału kolejowego, kilka opancerzonych statków flotyli na Prypeci, dużo materyału wojennego oraz ponad 1000** jeńców. Wszystkie kontrataki bolszewickie na Kolenkowice, odparto.

FRONT WOŁYŃSKI I PODOLSKI: Na froncie wołyńskim ostrzeliwał nieprzyjaciel przez cały dzień artyleryą Zwiahel. Na reszcie frontu wołyńskiego i podolskiego walki wywiadowcze. **Wielkie roztopy na całym froncie utrudniają ogromnie działalność bojową.**

Pierwszy zastępca Szefa Sztabu Generał.:
Kuliński, pułkownik.

Rumunia nie będzie rokowała na własną rękę!

Paryż, 8 marca.

(PAT.). Havas. „Petit Parisien“ podaje, że **Rumunia nie będzie na własną rękę pertraktować z rządem sowieckim, lecz porozumie się z Polską i państwami bałtyckiemi.**

IRKUCK ZAJĘTY PRZEZ WOJSKA CZERWONE.

Kraków, 8 marca.

(PAT.). Radjo z Moskwy. Wojska czerwone zajęły Irkuck.

ENVER BASZA — NA USŁUGACH BOLSZEWIKÓW.

Kraków, 8 marca.

Radjo z Poldhu. Z Berlina donoszą, że Enver basza, który obecnie przebywa w Berlinie, ma za-

---

Ś. p. Ignacy Dacbó.-Drewnowski

herbu Junosza.

Lwów, 8. marca.

I znowu ubyła nam jedna z tych pięknych, świetlanych postaci romantycznej, pełnej poświęcej poświęceń epoki 1863 r. Ignacy Drewnowski nie żyje! Umarł przezacny człowiek, przestało bić serce przepełnione tak wielką miłością Ojczyzny i wszystkiego, co wzniosłe i szlachetne, że zdawało się nieraz, że tego naporu wielkiego uczucia, jakie niem władało, nie wstrzyma, że bić przestanie spalone organem jego płomiennego żaru...

Na wzgórzu powstańców Łyczakowskiego cmentarza spocznie człowiek, którego życie ułożyło się cudownie, a śmierć, tak zawsze tragiczna, w tym wypadku lekka i cicha, nie zepsuła w niczem harmonii jego całości, owszem była pięknem uwieńczeniem jego czynów, wzruszeń szlachetnych, ziszczonych snów i nadziei.

Wszystko, co może wypełnić całość pracowitego, oddanego Ojczyźnie i społeczeństwu żywota, stało się udziałem tego człowieka. I walka oręźna o wolność Narodu i brzemienna w pomyślne wyniki praca społeczna i szczęście rodzinne i pociecha z ukochanych dzieci, a wkońcu spełnienie najgorętszych z pragnień, bo doczekanie się wolności Ojczyzny, to wszystko składało się na piękne życie Ignacego Drewnowskiego, tego wszystkiego nie poskąpiła mu łaska Opatrzności. Lecz w całej pełni zasłużył ten szlachetny człowiek na to wyróżnienie losu. Jego nadzwyczajna prawość, pełna poczucia obowiązku pracowitość, szlachetny zapał i bezgraniczna miłość Ojczyzny wynosiły go zawsze ponad szary tłum i nakazywały uchylać czoła przed tą postacią, otoczoną nimbem wszystkich cnót obywatelskich i imponującą pięknością niezłomnego charakteru.

Ignacy Drewnowski urodził się w roku 1846 w majątku rodzinnym, Niezabitowie w Lubelskiem. Do gimnazyum uczęszczał w Lublinie, a na studya techniczne w Puławach i tam też zastał go wybuch powstania 1863 roku. Jako młody, 17-letni chłopak zaciąga się w szeregi walczących o wolność Ojczyzny, biorąc czynny udział w bitwach oddziałów Świdzińskiego, Lelewela i Jeziorańskiego. Po upadku powstania przechodzi w r. 1864 granicę, lecz uwięziony przez władze austryackie, zostaje internowany początkowo w więzieniu rzeszowskiem, następnie zaś wywieziony do twierdzy Königrätz; ucieka stąd do Drezna, a potem do Szwajcaryi i Paryża. Z Paryża po uzyskanej amnestyi wraca do kraju i osiada w rodzinnym mjątku. Tu wmieszany jednak w sprawę ówczesnego prześladowania unii przez rząd rosyjski, w którym to wypadku staje po stronie unitów, opuszcza zmuszony powtórnie rodzinne strony i przedostaje się do Galicyi. Schronienie znajduje w Pantalowicach, majątku pp. Preków, koło Rzeszowa. Rząd austryacki, na prośbę rządu rosyjskiego, poszukuje go gorliwie, lecz wkońcu dzięki wpływom swoich opiekunów i po przyjęciu poddaństwa austryackiego, może wyjechać na dalsze studya techniczne do Krakowa, gdzie się prze dłuższy czas zatrzymuje.

W Krakowie styka się przedewszystkiem z poetą Wincentym Polem, wówczas już ociemniałym, i zostaje jego sekretarzem. Ta przyjaźń, a następnie codzienne prawie obcowanie z ludźmi tej miary, jak Goszczyński, Libelt, Kremer i inni, wyciska piętno na całem jego życiu i staje się podłożem i utrwaleniem w tej pięknej duszy tego szlachetnego romantyzmu i ukochania ideałów, którym zmarły przez życie swe całe wiernym pozostał.

Po ukończeniu studyów wstępuje do służby kolejowej, gdzie jako inżynier, przechodząc szczebel po szczeblu wszystkie stopnie karyery urzędniczej, zostaje wkońcu starszym inspektorem i radcą i ma powierzone sobie tu we Lwowie przez lat 10 kierownictwo warsztatów kolejowych. Po wysłużeniu lat służby ustępuje i obejmuje na jakiś czas zarząd fabryki wagonów w Sanoku, skąd wraca do Lwowa, gdzie otwiera biuro techniczne. Ustawicznie czynny, rwał się do pracy, a ograniczone ramy obowiązków przyjętych przez siebie w służbie kolejowej nie wystarczały temu pełnemu szlachetnych porywów człowiekowi. Musiał pracować społecznie i położył na tem polu nietylko niespożyte zasługi w Towarzystwach, których był członkiem, lecz także świecił zawsze otoczeniu, a szczególnie młodszym, przykładem pracy, zapału i oddania się sprawie. Organizacye narodowe, Towarzystwo uczestników powstania 1863 r., szkoła rzemieślnicza w warsztatach lwowskich, komisya krajowa dla spraw przemysłowych, Rada szkolna, Sokół, Towarzystwo politechniczne, Kongregacya Maryańska i wiele innych zrzeszeń, to etapy jego pełnej poświęcenia pracy obywatelskiej.

Cały jednak swój zapał, całą miłość swą złożył Ojczyźnie w pracy społecznej w czasie wojny światowej. Płomiennem słowem, powagą nieska-

miar oddać się na usługi rządów sowieckich, pragnie on mianowicie wywołać ruch rewolucyjny w Afganistanie. Talaat basza przebywa w Niemczech.

KOALICYA OKUPUJE KONSTANTYNOPOL.

Paryż, 8 marca.

(PAT.). Havas. Z Londynu donoszą. Wiadomość, że Turcya utraci Tracyę i Smyrnę, wywołała w Turcyi poważne rozruchy, które zmuszają sojuszników do interwencyi wojskowych i morskich. Venizelos popiera tę myśl. Anglia zajmie wojskowo Konstantynopol, prosząc Francyę i Włochy o współdziałanie.

Paryż, 8 marca.

(PAT.). Havas. „Matin" dowiaduje się z Londynu, iż decyzya Anglii co do okupacyi Konstantynopola jest wynikiem urzędowego stwierdzenia wiadomości o rzeziach Ormian i stanowisku gabinetu tureckiego, który jest bezwzględnie nacyonalistyczny. „Times" dowiadują się, że i Wilson jest również przeciwny zatrzymaniu sułtana w Konstantynopolu.

NAJWAŻNIEJSZĄ RZECZĄ — PRZYWRÓCENIE POKOJU.

Paryż, 8 marca.

(PAT.) Havas. „Temps" analizując pokrótce memoryał ekonomiczny konferencyi londyńskiej twierdzi, że najważniejszą rzeczą powinno być całkowite przywrócenie pokoju. Wojska muszą być zredukowane wszędzie do stopy pokojowej. Memoryał poleca wydanie pożyczki, przeznaczonej na cele odbudowy.

POPRAWA SYTUACYI W PORTUGALII.

Kraków, 8 marca.

(PAT.). Radio z Lyonu. „Temps" donosi z Madrytu, że wedle opowiadań podróżnych, sytuacya w Portugalii znacznie się poprawiła, w sobotę kursowała już znaczna liczba pociągów na wszystkich liniach kolejowych. Delegaci związków kolejarzy wezwali swoich kolegów do podjęcia pracy. Jest nadzieja, że od niedzieli począwszy,

zitelnego swego imienia i jak z najcenniejszego pucharu przelewającą się z przezacnego serca bezbrzeżną miłością Ojczyzny bronił sprawy legionów i stał zawsze wiernie, jak najofiarniejszy chorąży przy ich sztandarze, czego dowiódł wysłaniem w ich szeregi, zaraz w roku 1914 najukochańszych synów swoich. W czasie inwazyi rosyjskiej pracował w komitecie narodowym w Zakopanem z takimi ludźmi, jak Żeromski, Kazimierz Tetmajer, Dłuski, Andrzej Strug, Brzeziński i inni. Po powrocie do Lwowa nie ustaje w pracy i rwie się ciągle do czynów, a dokumentuje tem swój bezgraniczny zapał i szlachetną ofiarność, że mimo podeszłego wieku i trudów dalekiej podróży, zawozi w roku 1915 ukochanym przez siebie legionistom dary gwiazdkowe, zebrane we Lwowie przez Ligę Kobiet dla placówek nad Styrem.

I tak całe życie bez przerwy, bo nawet i przez czas dwuletniej, lecz niedającej mu się bardzo we znaki choroby, nie spoczął ten człowiek nigdy, zawsze czynny znachodził na wszystko czas i wolną chwilę.

Najlepszy przytem mąż i ojciec rodziny, mógł z dumą powiedzieć, zamykając piękne karty swego życia, że spełnił wszystko, co jest zadaniem prawego syna Ojczyzny i kochającego swój Naród obywatela.

Piękne imię, które zostawia ukochanym swym dzieciom w spuściźnie, będzie długo świecić w życiu narodowem przykładem pracy, poświęcenia i wielkiej miłości Ojczyzny.

Niech więc go dzisiaj ta piękna polska ziemia, którą tak ukochał, jak matka najdroższego syna, do cichego, wiecznego snu serdecznie utuli, a rodacy imię tego przezacnego patryoty i szlachetnego człowieka w wdzięcznej i wiecznej zachowają pamięci.

Maryan Kowarz.

ruch kolejowy będzie normalny. Natomiast strajkują dalej funkcyonaryusze pocztowi, rząd liczy jednak na poparcie ze strony wojska i sądzi, że przy jego pomocy da się utrzymać normalna służba pocztowa. Jednakże i ten konflikt będzie prawdopodobnie niebawem załagodzony.

NIEUDAŁY LOT.

Kraków, 8 marca.

(PAT.). Radio z Poldhu. Statek napowietrzny, odbywający lot z Kairu do Przylądka Dobrej Nadziei rozbił się w piątek w Balawayo, obaj lotnicy lekko ranni.

Konferencya gospodarcza Rosyi z Niemcami a Polską.

Berlin, 6 marca.

P. Lederer, korespondent warszawski „Berliner Tageblattu", zastanawia się nad przyszłymi stosunkami pomiędzy Polską a Niemcami, szczególniej nad ich stroną gospodarczą.

Od Polski — pisze on — w największym stopniu zależeć będzie, czy w Niemczech zwyciężą te siły, które oczekują zmiany traktatu wersalskiego w drodze rozwoju myśli demokratycznej. Dla Niemiec miałoby wielkie znaczenie, gdyby w Polsce wzięły górę prądy, które dążą do polityki samodzielnej, kierując ej się wyłącznie interesami Polski i gdyby Polska nie brała udziału w polityce tworzenia barykad przeciw

Ale polityka lojalności, o której mówił p. Patek ze mną, nie może być jednostronnie tylko przez Niemcy prowadzona. Polska nie powinna z przysądzonego jej przez traktat pokojowy skarbu korzystać wyłącznie według zasad Szejloka. A więc winnaby uszanować niemiecki stan posiadania w dziedzinie kultury na ziemiach polskich i liczyć się z żywotnemi interesami w stosunkach z Rosyą i wschodem wogóle.

Właśnie sprawa niekrępowanych stosunków gospodarczych pomiędzy Niemcemi a Rosyą w chwili obecnej w przededniu rokowań Polski z Rosyą sowiecką nabiera szczególnej uwagi.

Niemcy nie mogą oponować, o ile narody kresowe b. Rosyi dążą do samodzielności, ale polski system tworzenia wału z tych państw nie powinien przetwarzać się w system zamknięcia Niemiec. Z wielu rozmów w tej liczbie i z min. Patkiem mam wrażenie, że czynniki miarodawcze liczą się z tym względem. Zdaje się jednak, że Polacy prawo tranzyta przez Polskę chcą traktować jako objekt kompensaty.

W każdym razie swój stosunek do kooperacyi gospodarczej Niemiec z Rosyą czynniki miarodawcze polskie uzależniają od stanowiska ogólno-politycznego Niemiec względem Polski.

Lwów — pamięci Maryi Dulębianki.

Lwów, 8 marca.

(mg) Wspomnieniu Maryi Dulębianki poświęcono wczorajszą niedzielę. A wspomnienie to jest nietylko pokłonem cieniom zasłużonej i złożeniem kwiatów na mogile — chwila pamięci, krótka zresztą i skromna, wyryła na zawsze imię wielkiej obywatelki na murach miasta, w którem żyła i dla którego pracowała z wszystkich sił płomiennego, miłującego ducha.

Inaczej było we Lwowie, gdy tłumy niezliczone ciągnęły w cichej żałobie za trumną Dulębianki. Posępne niebo i w sercach posępnie, a złośliwy chichot prujących powietrze pocisków groził głowom każdej chwili. Wczoraj rocznica ofiarnej śmierci stanęła w pierwszym blasku wiosennej pogody; złym snem wydały się zjawy przeszłości, a tylko słowa czci i żalu za tą, która odeszła, płynęły jak cicha elegia.

Nowa, uwieńczona świerkiem tablica mówiła zgromadzonym, że ulica prowadząca z ul. św. Mikołaja na ul. Romanowicza zwać się odtąd będzie imieniem Maryi Dulębianki. Na strojną w draperye mownicę wstąpił wicepr. dr. Stahl i imieniem reprezentacyi miasta złożył hołd niestrudzonej bojowniczce idei, których urzeczywistnienie danem jej było ujrzeć u schyłku pracowitych dni, wreszcie rzucił myśl utworzenia instytutu imienia zmarłej, w którymby szczytne jej hasła wszczepiano w młode dusze.

W imieniu organizacyi kobiecych rzuciła szczere, gorące słowo p. Marya Jaworska, charakteryzując jasną sylwetkę Dulębianki i czyste drogi, któremi myśl jej chodziła. Od żeńskiej młodzieży akademickiej, wdzięcznej za wzór działania i gorliwie niesioną pomoc duchową, wyraziła cześć p. Zarzycka.

W wieńcu publiczności, przybyłej dla złożenia hołdu Dulębiance, roiły się główki dziatwy z Ochronki im. Piłsudskiego i Przystani Ochrony Dziecka przy ul. Jabłonowskich, któremi opiekowała się zmarła.

Na zakończenie zabrzmiała Rota

Tydzień obrony kresów zachodnich.

Lwów, 8 marca.

Otrzymujemy następujące pismo:

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą wiadomości, że zbiórka narodowego **funduszu obrony naszych kresów zachodnich,** rozpoczęta tak pomyślnie w dniu 1. marca 1920, przybrała znamiona odruchu, który objął najszersze warstwy społeczne. Ofiary płyną zarówno od osób prywatnych, jak niemniej ze strony wszelakich związków, stowarzyszeń i rozlicznych instytucyi. Objawem bardzo pomyślnym jest zaś w szczególności to, że także **lud wiejski w dowód swego poczucia** narodowego nie ociąga się z pomocą.

Chodzi atoli o to, aby potworzone w miastach powiatowych komitety organizujące

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich

jak najusilniej skierowały swe zabiegi o **pozyskanie funduszów od ludności wiejskiej**, która wedle niezawodnych sprawozdań chętnie składa grosz ofiarny, o ile, czy to za pośrednictwem miejscowego wiecu, lub osób posiadających stosunki w danej wsi, zostanie **pouczona o celach i ważności obrony kresów zachodnich.**

Z tego powodu Zarząd Główny Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich zwraca się z prośbą do Komitetów zbiórki na prowincyi, do Przewielebnego Duchowieństwa i tak zawsze gotowego do pracy Nauczycielstwa, aby czynniki te zechciały w ciągu najbliższych dni jak najskuteczniej poprzeć zabiegi Towarzystwa obrony. W szczególności pożądanem jest prócz doraźnej zbiórki, uzyskanie stosownych uchwał ze strony rad gminnych, zarządów kas i spółek zarobkowych, składnic towarowych, sklepów udziałowych, związków mleczarskich itd.

Niechaj wieś jak najowocniej poda rękę miastu, gdyż obrona naszych kresów zachodnich, to

wspólny cel polskiego miasta i polskiej wsi. Na Śląsku Górnym, czy Cieszyńskim, Spiżu, czy Orawie, Pomorzu i Prusiech Wschodnich walczymy o wspólne cele wszystkich stanów polskich, o całość państwa i bezpieczeństwo nas wszystkich.

Niechaj Tydzień Obrony Kresów Zachodnich zjednoczy nas wszystkich w zabiegach o rzecz prawdziwie wielką, tem bardziej, że jest to ostateczna chwila walki o wolność i całość prastarych ziem polskich.

Ofiary należy przesyłać pod adresem: Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich — Kraków, Krzysztofory III.

Do naszych Czytelników!

Rozszerzenie rozmiarów pisma oraz podwyższenie jego ceny.

Lwów, 7 marca 1920.

Z końcem zeszłego miesiąca wszystkie pisma krakowskie a w ślad za niemi pisma lwowskie podwyższyły dosyć znacznie cenę sprzedażną numerów poszczególnych, oraz wysokość prenumeraty. Przed kilku dniami doniesiono również z Warszawy o ponownej po wyżce ceny pism warszawskich, które solidarnie ustaliły ją w wysokości 1 marki za numer, podwyższając równocześnie odpowiednio wysokość prenumeraty. Wszystkie te podwyżki nie były bynajmniej niespodzianką dla naszej Publiczności, zdającej sobie dokładnie sprawę ze zgrozy kryzysu ekonomicznego, który w tej chwili przeżywa kraj cały, a z nim także i prasa polska. To też szerokie sfery Czytelników pism polskich zaakceptowały jak najlojalniej nowe ceny gazet, rozumiejąc dobrze, że są one stosunkowo nieznaczne, jeśli się uwzględni fakt, że papier, który kosztował przed wojna 2700 do 2900 K za wagon, kosztuje dziś 100.000 a nawet dochodzi do 120.000 K za wagon! Olbrzymie podwyżki ceny druku, w szczególności farby drukarskiej, światła, gazu, węgla etc., nie mówiąc już o bardzo znacznem podrożeniu kosztów pracy, a to zarówno pracy zecerskiej, jak też pracy funkcyonaryuszy administracyi i redakcyi — wszystko to są rzeczy zbyt powszechnie znane, aby je raz jeszcze trzeba tutaj poruszać.

W następstwie powyższego stanu rzeczy także Wydawnictwo „Gazety Wieczornej“ i „Porannej“ w ślad za pismami warszawskiemi, krakowskiemi oraz innemi pismami lwowskiemi zmuszone jest obecnie do wprowadzenia podwyżki cen. Mianowicie począwszy od dnia 9 b. m. t. j. od najbliższego wtorku kosztować będzie w całej Polsce

w kolportażu oraz w agencyach, biurach dzienników i trafikach:

„Gazeta Poranna“	1 Mk.
„Gazeta Wieczorna“	70 fen.

w prenumeracie miesięcznej:

„Gazeta Poranna„ wraz z przesyłką pocztową	20 Mk.
„Gazeta Wieczorna“ wraz z przesyłką pocztową	14 Mk.
Oba wydania („Poranna“ i „Wieczorna“) z przes. poczt. . .	32 Mk.

(Wpłaty w walucie koronowej zaliczać będziemy wedle relacyi ustawowej 1 K = 70 fenigów).

Chcąc Czytelnikom naszym powetować bodaj w części tę popwyżkę ceny pisma postanowiło Wydawnictwo „Gazety Porannej“ i „Wieczornej“ równocześnie

rozszerzyć znacznie swe łamy

i postanowienie swoje jeszcze przed podwyższeniem ceny w czyn wprowadziło. Jak to już bowiem Czytelnicy nasi niewątpiwie zauważyli powiększyliśmy od 1 b. m. znacznie rozmiar „Gazety Porannej“, wydając ją stale w objętości 10 a od czasu do czasu nawet 12 stron.

Powiększenie to utrzymamy nadal stale.

„Gazeta Poranna“ ukazywać się więc będzie odtąd w objętości 10 wzgl. 12 stron druku. W miarę dopływu papieru wydawać będziemy ponadto także

powiększone numery „Gazety Wieczornej“

dzięki temu rozszerzeniu łamów obu tych pism zdobędziemy możność bardzo znacznego rozszerzenia zarówno naszego działu informacyjnego, jakoteż politycznego, szczególnie zaś działu literackiego. Ponadto w jeszcze znaczniejszej niż dotąd mierze poświęcać będziemy uwagę sprawom gospodarczym, oraz zagadnieniom administracyjno-społecznym w dobie odbudowywania się i konsolidowania życia narodowego w Polsce, tak bardzo ważnym.

Czytelnicy nasi zrozumieją łatwo, że przy wspomnianych już poprzednio, a tak niesłychanie zwiększonych kosztach wydawnictwa, podwyżka ceny sprzedażnej numeru, oraz podwyżka prenumeraty w części tylko powetować mogą zwiększone koszta produkcyi pisma, a przedewszystkiem koszta jego powiększenia. Dlatego też wyrażamy nadzieję, że sfery handlowe i przemysłowe, do których tak licznie dociera „Gazeta Wieczorna“ i „Poranna“, poprą wydatnie nasz dział anonsowy, w którego znacznym rozwoju pokładamy nadzieję zdobycia reszty odpowiednich środków nietylko na dalsze prowadzenie wydawnictwa, ale także na coraz dalej idące jego powiększanie i ulepszanie.

Wydawnictwo
„Gazety Porannej“ i „Wieczornej“.

NEKROLOGIA

†

Za spokój duszy ś. p.
Ignacego Junoszy Dańbóg Drewnowskiego
uczestnika powstania z r. 1863/4, zmarłego we Lwowie 5 marca, odbędzie się we wtorek dnia 9 marca o godz. 10 rano w kościele Archikatedralnym Nabożeństwo żałobne, na które przyjaciół i znajomych zaprasza Rodzina.

Od Wydawnictwa.

Wobec dalszego podrożenia kosztów wydawniczych, zniewoleni jesteśmy przypomnieć ponownie wszystkim instytucyom publicznym i prywatnym, jakoteż osobom prywatnym, że zgodnie z uchwałą zastępców wszystkich wydawnictw gazetowych we Lwowie, powziętą w październiku r. 1919 na zebraniu „Związku Wydawnictw“ pism codziennych we Lwowie, nie wolno żadnemu pismu lwowskiemu zamieszczać bezpłatnie żadnych komunikatów, informacyi, podziękowań itp. zarówno pochodzących od osób prywatnych, jak też od wszelkiego rodzaju instytucyi prywatnych, publicznych i rządowych. Wobec powyższej uchwały wszystkie komunikaty nadesłane nam bez wyraźnego polecenia do przedłożenia rachunku, będą niezałatwione.

KRONIKA

W poniedziałek 8 marca po raz 3ci „Panny“ sztuka w 4 aktach Wolfa i Leroux w niezmienionej obsadzie.

We wtorek, 9 marca, o godz. 7 wiecz. po raz 8-my „Asystent“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

We środę, 10 marca, o godz. 7-mej „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) P. Czaykowskiego z pp. Bandrowską, Green, Ostrowską, Łowczyńskim, Okońskim, Jeleńskim, Homerem, Wilińskim i Niedzielskim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od dnia 1 do niedzieli 7 marca o godz. 7.30 wieczór: „Lwowscy paskarze“, sketch; „Czwórka“, z muzyką i tańcami; duet taneczny Wittich i Nowicki; „Aptekarz w kłopotach“, operetka; tancerka Żelska.

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ w sali „Casino de Paris“ (ul. Rejtana 3).

Dziś premiera programu XVII. Początek o g. 7.30 wieczorem.

Gościnne występy Mili Kamińskiej, balleriny Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Nosłowska, piosenki liryczne, Anda Kitschman w swoim repertuarze, Romuald Gierasieński jako „Onufry Wywrotek, szewc“ „Król, Dama, Walet“, groteska stylizowana Czuż-Czużenina, przekład Ruj-

NADESŁANE.

PODWIECZOREK
na dochód Ogniska dla bezdomnej młodzieży odbędzie się 11. kwietnia po południu w Kasynie miejskim pod protektoratem WP. Generała Iwaszkiewicza i WP. Komendanta miasta. 20856

wilda, muzyka W. Pergamenta (M. Czałkowska, A. Kitschman, K. Gros, W. Wesołowski), reżyserya Andy Kitschman. Biuro pod firmą „Ersatz", napisał Konrad Tom (R. Gierasieński, K. Gros, S. Morski, J. Rygier), reżyserował R. Gierasieński.

Bilety od 9 do 5 u G. Seyfarta (Akademicka l. 6), od 6-tej wiecz. przy kasie.

—o—

Repertuar scenki liter.-sat. „Wesoła Wydra" w sali przy ul. Sykstuskiej l. 19, I. p. Program od 4-go marca: Zielińska, Zamorska, Chrzanowski, Wojtaszek, Dwernicki, Duet taneczny, Brawuroff, „Dama w czarnem", arlekinada i „Pan Grabski w zalotach", farsa. — Początek codziennie o godz. 7·30. Bilety wcześniej w księgarni Akademickiej. 20801

—o—

Sprawa prywatnych szkół żeńskich. Delegat Min. W. R. i O. P. podjął się pośrednictwa miedzy nauczycielami a właścicielami szkół prywatnych w sprawie uregulowania opłat za naukę szkolną, które w ostatnich czasach wywołały konflikt, trudny do rozwiązania Jest bowiem rzeczą zupełnie jasną i usprawiedliwioną, że nauczycielstwo w obecnych czasach dąży do poprawy bytu i cenić każe swą pracę. Z drugiej strony podwyższenie opłat szkolnych utrudnia kształcenie dzieci niezamożnych, inteligentnym rodzinom. Nauczycielstwo okazało gotowość do ustępstw z pierwotnie postawionych warunków, a niezależnie od tego delegat Min. W. R. i O. P. podjął starania o zapewnienie prywatnym szkołom średnim żeńskim wydatnych subwencyi

KOMUNIKATY.

Wydział uczestników powstania polskiego roku 1863-4 zaprasza kolegów do wzięcia udziału w żałobnem nabożeństwie za duszę śp. Ignacego Drewnowskiego, które odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 10 w kościele Maryi Magdaleny.

P. Maryan Kowarz, złożył w naszej administracyi kor. 100 na rzecz Towarzystwa uczestników powstania 1863 r., celem uczczenia pamięci wielkiego patryoty, śp. Ignacego Drewnowskiego, do którego wielbicieli i przyjaciół miał zaszczyt się zaliczać.

Wydział Czytelni Akademickiej, pragnąc uruchomić nieczynny obecnie Chór Akademicki, wzywa dawnych członków, oraz tych kolegów, którzy chcą wstąpić do chóru, na konstytuujące zgromadzenie, które odbędzie się 9, bm. w sali Czytelni Akademickiej o godz. 6.30 wiecz.

Program Powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych: 8 marca prof. Kowalski: Cywilizacya grecka (3), 9. prof. Kubik: Jak zdobyć własny dom w ogrodzie?, 10. prof. Kubik: Ćwiczenia ogrodnicze (bezpłatnie), 11. dr. Moraczewski: Jak należy żywić zdrowych i chorych, 12. prof. Kowalski: Cywilizacya grecka (4), 13. prof. Drexler: Zdrowotność miast. Wykład dyr. M. Szarskiego z powodu wyjazdu prelegenta odwołany.

Koncert skrzypka Pawła Kochańskiego odbędzie się jutro we wtorek w sali Tow. Muzycznego. Po koncercie tego świetnego artysty w Warszawie, pisał Fr. Brzeziński, sprawozdawca muzyczny „Kuryera Warszawskiego": „Wielki artysta, bezsprzecznie jeden z największych skrzypków świata. Olbrzymia technika, nieporównany wprost smyczek, na wskróś muzykalna organizacya z natury i szczery temperament ujęty w karby przez poważne wykształcenie muzyczne — wszystko to razem składa się na grę, w której podziw i zachwyt budzi zarówno nieskazitelna czystość i biegłość w pasażach lub trylach, jak przedziwna piękność tonu w kantylenie, jak wreszcie interpretacya niesłychanie żywa i barwna. W koncercie lwowskim bierze udział wielki nasz kompozytor Karol Szymanowski. Bilety u Seyfartha.

—o—

Nadesłane.

O zbrodnię 9-ciokrotnego sprzeniewierzenia.

Wyrok na pdchor. Sikorskiego.

Przesłuchanie dalszych świadków. — Kontrowersya przewodniczącego z obroną. — Red. „Chwili" kupuje kradziony papier. — Oskarżonego miano za „świrka". — Jak na kredyt drukowała wojskowość? — Gdzie papiery Opłatków i Waldmanna? — Końcowe wywody. — Wyrok.

Lwów, 8. marca.

(zet) Mimo niedzieli i cudnej, wiosennej pogody sąd wojskowy zaczął w dalszym ciągu rozprawę o godz. 9.45 rano przesłuchaniem św. **Romaniszyna**, którego nazwisko dał osk. pod fałszywym rachunkiem na 14 tysięcy koron. Poza stwierdzeniem samego faktu zeznania jego nie dorzucają niczego pozytywnego do tego, co już wiadomo z aktu oskarżenia

Na pytanie obr. dra **Pierackiego** odpowiada świadek, że kierowanie dwoma drukarniami przechodziło siły człowieka.

W tem miejscu przychodzi do

kontrowersyi przewodniczącego z obroną,

w sprawie zaprotokołowania zeznań świadka na tę okoliczność, że oskarżonemu brakło zawsze wolnego czasu.

Obr. dr. **Pieracki:** Chyba oskarżony miał prawo poświęcić dwie lub trzy godziny na własne potrzeby.

Przew. maj. dr. **Giziński:** Zgadzam się z tem w zupełności, ale lepiej było te dwie godziny spędzić w parku Stryjskim i odetchnąć świeżem powietrzem, a przynajmniej wtedy nie mielibyśmy tutaj sfałszowanych rachunków.

Przerwa króciutka. Przewodniczący zapytuje osk. Sikorskiego, czy nie ma pragnienia, na co oskarżony daje odpowiedź przeczącą, ale zauważa, że cierpi na ból głowy.

Przew. maj. dr. **Giziński:** Nie dziwię się temu, że boli pana głowa, bo z tego, co się tu słyszy, może głowa boleć. Ale

dlaczego nie bolała pana głowa wówczas, gdy pan to wszystko robił?

Zeznania św. kap. **Dobrzańskiego** nie były dla oskarżonego obciążające, wobec tego, że świadek wyraża się pochlebnie o pracowitości osk. Sikorskiego.

Św. Masia **Goldman** zeznaje, iż kupiła od oskarżonego papier rotacyjny, który zaraz

odsprzedała redakcyi „Chwili".

Św. Józef **Rapak**, zastępca osk. Sikorskiego w drukarni wojskowej, wyjaśnia szczegółowo część techniczną prowadzenia drukarni. Z tem, że pożyczył sobie niektóre meble z drukarni, nie krył się osk. Sikorski bynajmniej i sprawa ta była znana całemu personalowi.

O godz. 2.45 zarządził maj. dr. Giziński przerwę obiadową, po której o godz. 5.30 wiecz. podjęto w dalszym ciągu postępowanie dowodowe dokończeniem przerwanego w południe przesłuchania św. Rapaka, z którego okazuje się, iż około 1917 r. zauważył u oskarżonego pewne objawy, które wszyscy w drukarni uważali za „napad" człowieka niezupełnie normalnego, tak że

nazywali go „świrkiem" (bzikiem).

Obr. dr. **Pieracki:** Czy w drukarniach lwowskich prowadzi się inwentarz papieru?

Św. **Rapak:** Żadna drukarnia lwowska tego nie robi, a największy skład papieru w drukarni Jaegera nie posiada również księgi materyałowej.

Obr. dr. **Pieracki:** A wiele sił robi teraz to, co was robiło dwu?

Św. **Rapak:** Dziś te agendy prowadzi sześć osób, a ponadto papier dostawia Gł. urząd zaopatrywania armii. Ponadto drukarnia w D. O. G. nie podlega naszej drukarni, jak dawniej. Osk Sikorski pracował tak gorliwie, że niewiadomo było, kiedy on śpi.

Św. Marya **Kowalska** zeznaje szczegóły, tyczące się magazynu drukarni, poczem św. Józefa **Kwaczyńska**, przydzielona do magazynu, oświadcza, że osk. Sikorskiego nazywali wszyscy „świrkiem". Św. Stanisław **Kaszczuk**, przewodniczący „Związku narodowo-demokratycznego robotniczego", nie dorzucił niczego nowego do sprawy samej.

Św. Maryan **Przyszlewicz** zeznaje, że w magazynie znajdował się materyał wysortowany. Z osk. Sikorskim trudno było dojść do ładu, niektóre zaś jego zarządzenia uważał za głupie. Za druk „Placówki", oraz dzieła szefa ówczesnego wojsk. biura prasowego, dra Hartleba i książkę dra Mejbluma, który został wykonany z rozkazu Biura prasowego

dotąd rachunków nie wyrównano.

Św. por. Leon **Goldeck**, który przeprowadzał szkontrum w drukarni wojskowej, opowiada szczegółowo o przyznaniu się przed nim oskarżonego do winy, podczas czego osk. Sikorski płakał. Gdy pytał oskarżonego, dlaczego takie rzeczy robił, oświadczył, że ludzie wzbogacają się, więc i on chciał zarobić, ale miał zamiar potem papier drukarni odkupić.

Z kolei zeznawał p. L. **Daniluk**, dziennikarz, który oświadczył, iż przy oddaniu drukarni osk. Sikorskiemu, zostały mu też oddane wszystkie inwentarze. Trybunał uchwalił świadka przesłuchać.

Osk. **Sikorski** zaprzecza, jakoby między znalezionemi książkami były inwentarze drukarni, gdyż były tam tylko książki handlowe spółki drukarskiej „Galicya" (Opłatka, Waldmann i Sp.). Wszystkie te książki zostały zabrane przez oddział polityczny Naczelnego Dowództwa W. P. i powinny się znajdować w archiwum b. komisyi rządzącej w namiestnictwie.

Z kolei odczytano zeznania niejawiących się świadków, a mianowicie redaktora „Pobudki" A. Schrödera. I. Sternberga, A. Baranieckiego, J. Szaroty, A. Kawczyńskiego, I. Jaegera, M. Kirszona

K. Monsiza i K. Zwolisskiego, oraz kilka aktów i kwitów.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego postawił obr. dr. Pieracki szereg wniosków na przesłuchanie nowych świadków, które zostały przez trybunał odmownie załatwione.

Biła północ, gdy prokurator zaczął przemówienie końcowe. Kap. dr. Małek poparł w krótkich słowach oskarżenie, w których wystąpił energicznie przeciw korupcyi, panującej w wojsku i zażądał ukarania oskarżonego w granicach ustawy.

Na ostatek zabrał głos obr. dr. Pieracki i przeszedł kolejno wszystkie punkty oskarżenia, które nie zostały przez rozprawę udowodnione, gdyż nie było zamiarem oskarżonego nie zwrócić papieru drukarni wojskowej.

O godz 1.45 po północy ogłosił przew. maj. dr. Giziński wyrok, mocą którego uznał osk. Sikorskiego winnym sprzeniewierzenia, oszustwa i nadużycia władzy urzędowej, za co skazał go na

sześć lat ciężkiego więzienia z obostrzeniem i degradacyą.

Po odczytaniu obszernego umotywowania wyroku, obr. mec. dr. Pieracki zgłosił zażalenie nieważności.

Ekonomista.

Rockefeller o przemyśle naftowym.

Nowy Jork, w marcu.

W Nowym Jorku obchodzono uroczyście 50-letni jubileusz „Standard Oil Company". Jest to największe na świecie przedsiębiorstwo naftowe a prawdopodobnie wogóle największe ze wszystkich istniejących jakichkolwiek przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Wygłoszono kilka bardzo ciekawych mów o rozwoju towarzystwa i przemysłu naftowego. Najciekawsze było bezsprzecznie to, co powiedział nestor świata naftowego John D. Rockefeller. — „Przemysł naftowy — to przemysł najbardziej skomplikowany i najtrudniejszy do poprowadzenia bez popadania z jednej katastrofy w drugą. Produkcya i zbyt nie regulują się, jak w innych gałęziach przemysłu. Bezpośrednio po głodzie naftowym nastaje przesilenie z powodu nadmiaru produkcyi i naodwrót. Tylko organizacya taka, jak nasza, stworzona z trudem i oparta na kierownictwie ludzi znających od dziesiątek lat każdy szczegół produkcyi i handlu naftę, prowadzących z nadzwyczajną skrupulatnością i ostrożnością ster przedsiębiorstwa wśród widocznych i nieprzewidzianych skał, może przemysł naftowy danego kraju uchronić od przesileń, które go położyć mogą na szereg lat. Chwilowo wielkie zyski ludzi oślepiają a nie ma innego przemysłu, któryby tak niezawodnie z dnia na dzień tworzył po kilku milionerów, i kilkunastu żebraków z byłych milionerów, jak przemysł naftowy. Potrzeba niepospolitej sprawności organizacyi i często nadludzkich wysiłków, aby utrzymywać równowagę w tym przemyśle, bo jeden krok fałszywy lub niezręczny eksperyment może przemysł, a w dzisiejszych warunkach kraje całe przyprawić o szkody niepowetowne, obfitujące w nader przykre konsekwencye. Oto uderzenia świdrem poprzez wydobycie ropy, jej transport, przeróbkę i sprzedaż konsumentowi ciągnie się jedna kunsztownie pleciona sieć, której nigdzie zobaczyć nie wolno, nie narażając na szwank całości".

Dziś 8 marca b. r. PREMIERA w „CHIMERZE" ul. Akademicka 8.

Znakomity dramat obyczajowy w 5 wielkich częściach pod tytułem: **GEHENNA** ku przestrodze i oświeceniu najszerszych warstw społeczeństwa.

Nadprogram: znakomita amer. komedya rysunkowa w 1 akcie p. t. **„INTRYGA MIŁOSNA CESIA"**. W roli gł. słynny amer. komik **CHAPLIN.**

KINO NOWOŚCI Legionów 1 wyświetla od poniedz. 8. marca niezwykły kryminalny dramat w 5 aktach

STRZAŁ W OBRONIE

czyli **ŹRÓDŁO ŁEZ**

W główn. roli **Franceska Bertini.** Ilustruje muzyka koncertowa. 20903

KAŻDA Z PAŃ

jest w możności uszyć sobie sama bieliznę, suknię lub takowe przerobić, jeśli się zapisze na naukę kroju i szycia

w szkole „Junosza" ul. Listopada 5.

Posiadając fachowe wykształcenie nabyte za granicą (w Paryżu i Wiedniu) daję rękojmię należytego wyuczenia. Na ogólne żądanie otwieram kurs nauki wieczornej dla Pań zajętych w biurach. Ceny przystępne. 20528

NAUKA I WYCHOWANIE

Na mandolinie i gitarze, wyucza w 8 tygodniach z nut pod gwarancyą „Specyalista muzyk", pl. Bernardyński 12, II. p. drzwi 8. Zgłoszenia codz. od 4—5. 20827

14 Batorego, Ecole Française urządza specyalne kursy konwersacyi francuskiej i angielskiej przez znakomitych profesorów. 20276

Konces. Prakt. Kursy rachunkowości Z. OLSZEWSKIEGO

KURKOWA 38

rozpoczynają d. 16-go b. m. **NOWE KURSA:**
1) buchalteryi, korespondencyi handlowej itp.
2) rachunkowości państwowej.
Dla zamiejscowych system korespond. — Wpisy do 10. bm. codziennie od 3—4 popoł. 20747

POSADY I PRACE

Panny biegłej w rachowaniu i umiejącej szybko pisać na maszynie poszukuje firma Piotr Mikolasch i Ska we Lwowie. Zgłoszenia osobiste w biurze w Pasażu Mikolascha I. p. w godz. między 5 a 7 pop. 20855

Francuska rodowita poszukiwana. Zgłoszenia: Głęboka 1. 10, I. p., na prawo. 20573

Guwerner, Polak, potrzebny do ucznia trzeciej klasy gimnazyalnej. — Wiadomość: Zarząd dóbr Żydaczów, poczta w miejscu. 20542

MŁODEGO URZĘDNIKA poszukuje duże przedsiębiorstwo przemysłowe połączone z biurem handlowym w Krakowie. Wymagania: 1) Dokładna znajomość buchalteryi i zwykłej korespondencyi handlowej. 2) Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. 3) Kilkuletnia praktyka biurowa. — Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw oraz curriculum vitae przyjmuje: Towarzystwo Tranzakcyjne, Kraków. Wolska 3. 20867

Pomocnika księgarskiego poszukuje Księgarnia A. Juszyńskiego w Przemyślu. 20866

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

100 Marek dam za wyszukanie 2 pokoi i kuchni z całym komfortem. Dzielnica i piętro obojętne. Wiadomość pod A. S. w Admin. „Wieczornej". 20821

Zamienię 3 pokoje w Stanisławowie za 2 lub 3 pokoje we Lwowie. Fleischer, Zygmuntowska 3a/17/a. 20882

Pokój frontowy, słoneczny, z umeblowaniem zaraz do wynajęcia, ul. Tarnowskiego 103. 20883

2.000 kor. za pośrednictwo. Małżeństwo bezdzietne poszukuje 3 pokoi z kuchnią, łazienką, gazem, elektryką, zaraz. Wiadomość Długosza 3, parter na prawo. 20874

Dwa pokoje umeblowane z użyciem kuchni i łazienki z elektryką do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Długosza 1, II. p. od 3—5-tej. 20887

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

„Minerwa", katolicki handel używanych rzeczy, kupuje i sprzedaje męską, damską i dziecinną odzież, oraz meble. Lwów, Chorążczyzna 15. 20147

Brzuchowice: Willa 4 pokoi, weranda oszklona, kuchnia i przynależytości do sprzedania tylko katolikowi. Wiadomość: Rynek 26, sklep. 20826

Maszyny i narzędzia wiertnicze jakoteż rury, ewentualnie jeszcze w szybach z kopalń zastanowionych, kupujemy. Syndykat naftowy, Rutowskiego 10 I. p. 20822

Lichtarze srebrne, branzolety złote, peleryna gumowa do sprzedania. M. Topolnicka, Kopernika 1. 20692

Kocioł parowy bonlerowski, o powierzchni 10 m², 8 atmosfer, do sprzedania. Zgłoszenia: Kresak, Piekarska 36. 20707

Kilka obrazów oryginalnych najwybitniejszych malarzy polskich okazyjnie do sprzedania. Niemczynowska, pl. Akademicki 3. 20323

Interes przemysłowy (krawiectwo damskie) z sześciowiem urządzeniem i lokalem sklepowym do sprzedania. Wiadomość „Gaz. Wiecz." pod „Kupno", za kwitem. 20857

Zamienię kamienicę na Jakóba Strzemię za willę z ogrodem w pobliżu centrum miasta, pośrednictwo wykluczone, zgłosić się Cłowa 3. 20851

Fortepian salonsztuc palisandrowy zagraniczny, angielska mechanika, 20.000 sprzedam, Pańska 21, Hanak. 20849

Gospodarstwo wiejskie kompletne, niedaleko Lwowa nad rzeczką i okazyą polowania kupię. Adw. dr. Fried Lwów, ul. Słowackiego 3. 20844

Antyczna komoda oraz stolik do sprzedania przy ulicy Romanowicza l. 10, mezanin, drzwi 1, między 2 a 3. 20838

Papiery stare (akta), kupuje Fabryka Papieru Fujna. — Bliższa wiadomość Selcer, ul. Krasickich l. 8, drugie piętro. 20538

Maszyny do pisania po najwyższych cenach kupuje szkoła pisania na maszynach Henryka Mellera, plac Smolki l. 1. 20479

Kupię zarzutkę, zapłacę gotówką lub dobrymi kartoflami, adres w Administracyi „Gazety Wieczornej" pod „Zarzutka". 20909

Obrazy malarzy polskich (Wyspiańskiego, Podkowińskiego, Blockiego etc.) do sprzedania. Ul. Stryjska 18, III. p. na lewo. 20871

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Przechodząc ul. Grodecką zgubiłem dokument wojskowy kartę odr. na 1. r. Znalazca raczy łaskawie oddać pod ul. Łyczakowska 22, I p. Dąbrowski St. 20885

29. września 1919 r. zgubiłem dokumenta: kartę zwolnienia z wojska, kartę identyczności i wyciąg metrykalny. — Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem 100 kor. Michał Głuszek, Kochanowskiego 79. 20879

ROZMAITE

Sposobność dla Pań! Z nadchodzącym sezonem wiosennym wykonnję suknie, kostyumy, płaszcze, po nader nizkich cenach dla prowincyi wykonuję w ciągu 48 godzin. Józef Flick, Lwów, Blacharska 20, II. p. 20270

Dr. Lauterstein, lekarz chorób wewnętrznych, ordynuje ul. Pańska 16. 20843

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanie poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 20710

Walce młyńskie, Perlaki, Cylindry, Turbiny, Pasy pulecy „Pilot", Lwów, Batorego 4. 20731

Pracownia Julii Wesołej, Kochanowskiego 3, II. piętro wykonuje suknie, kostyumy, płaszcze podług najnowszych żurnali. Przyjmuje także przeróbki. Ceny przystępne. 20570

Ważne dla wszystkich! Na sezon letni przerabia stare kapelusze męskie i damskie na najpiękniejsze formy my szybko, solidnie i tanio. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa NEUWELTA, Balonowa 3, własny gmach fabryczny. 20541

Dr. M. POPIELSKA

sekund. szpitala św. Zofii, ordynuje w chorobach dzieci i wewn. od 3—5, Senatorska 5, I. piętro. 20419

WZORY!! do haftu białego angielskiego. — Richelieu, monogramy w wielkim wyborze wzory na suknie odbija szybko 20410 **ZAKŁAD HAFTÓW** ul. Akademicka l. 22. I. piętro

SNAPSHOT
SPÓŁKA FOTOGRAFICZNA Z OGR. POR. 20680

Lwów, ul. 3-go Maja 11 a Największy skład aparatów, przyborów, oraz wszelkich artykułów dla fachowej i amatorskiej fotografii. Poleca najświeższe transporty angielskich płyt Imperial, Agfa, Verax. — Papiery Mimoza, Velotyp, Platinbrom i inne. Codzienna wysyłka na prowincyę.

Za złoto, srebro, brylanty, złote zegarki płacę najwyższą cenę. 20498
S. ALTHOLZ, zegarmistrz, PASAŻ HAUSMANA L. 5.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH,** ulica Wałowa l. 11. — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 20698

Akuszerka z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 20298

Za złoto, srebro, brylanty, złote zegarki płacę najwyższą cenę. — **N. WANDER.** Zegarmistrz, ul. Gródecka 16, obok ul. Bema. 20399

Fenomenalna lokata kapitału
Cztery kamienice 4-piętrowe. 66 pomieszkań, w Poznaniu za milion Mk. pol. na sprzedaż. Lokata 600.000 Mk. Zgłoszenia przyjmuje: Dom tranzakcyi finansowych, Poznań, ul. 27-go Grudnia l. 7. 20837

Na sprzedaż
dwupiątrowa kamienica z komfortem w cenie 280 tysięcy Mk. — Wskaże reflektantom katolikom „Wiek Nowy“. 20753

LEŚNIK
posiadający także studya prawnicze, b. dyrektor większych dóbr, obecnie na rządowem stanowisku, przyjąłby p ołudniowe odpowiednie zajęcie fachowo-rolniczo-administracyjne lub prawnicze. Oferty pod „Leśnik“ do Adm. „Gazety Wieczornej“. 20751

Masut (osad ropny)
dostawa w beczkach, zupełnie zastygły i całkiem czarny, z pozwoleniem na wywóz, kupuje stale Kirchbach'sche Werke w Cieszynie — Czechy. 20871

„TORF“
Do sprzedania maszyna do wyrobu torfu opałowego wraz z elewatorem i jeden szarpacz do wyrobu ściółki. Appenzeller, Dolina. 20878

Dostawa maszyn elektrycznych
oraz
urządzenia elektryczne 20525
uskutecznia materyałem pokojowym firma: **„TECHNIKA“, Lwów, ul. Lenartowicza l. 12.**

Kawa Herbata Kakao
codziennie ANGIELSKA Bensdorf, Suchard świeżo palona, i CEYLOŃSKA i Van Hutten po cenach przyst. poleca Główny skład kawy i herbaty
Józefa Musila, Lwów, Batorego 32

ZELÓWKI
impregnowane, trwałe, jak skórzane, po tanich cenach — odsprzedającym znaczny opust — sprzedaje SCHAPIRA, ul. Korniaktów, boczna Krakowskiej. 20299

„PSZENICĘ“ lub mąkę pszenną (nulkę) wagonami prima gatunku ukraińskiej lub rumuńskiej zakupuje do natychmiastowej dostawy poważna Instytucya handlowo-przemysłowa w Krakowie. Potrzebnych certyfikatów i zezwoleń dostarczy się sprzedającemu. Oferty pod szyfrą „Pszenica“ przyjmuje Biuro dzienników Feliksa Stattera, — Kraków, rodzka 13. 20300

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Warsztat mechaniczny
NAPRAWA DZWONKÓW itp. wykonuje szybko i tanio
OSKAR FASSLER
skład LAMP elektrycznych
LWÓW, Sykstuska 29. 20141

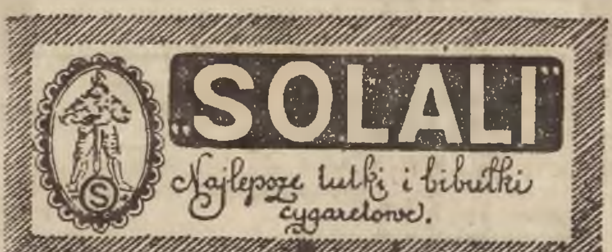
Wielka fabryka angielska
z Oddziałem i Składem głównym dla Polski w Warszawie, wyrabiająca bezkonkurencyjne pasy wielbłądzie, pasy bawełniane i węże parciane, poszukuje poważnych przedstawicieli w głównych ośrodkach przemysłowych kraju. Oferty z podaniem referencyi pod „Ancherage“, Biuro Ogłoszeń I. Buchweitza w Warszawie, ulica Marszałkowska l. 120. 20377

Ważne dla Pań!
Na sezon letni wielki wybór kapeluszy damskich, modeli oryginalnie warszawskich, jakoteż wszelkie przeróbki jak: bortowe i jedwabne podług modeli fasony, słomkowe do przeprasowania, odprasowania, przyjmuje magazyn mód J. Jasińskiej, ul. Kopernika 14. 20840

Zawiadamia się Szanowną P. T. Publiczność, że zaszczytnie znany
Magazyn jubilerski I. BADOWSKIEGO
założony w roku 1864 — jest nadal prowadzony
20793 przez syna
ST. BADOWSKIEGO
tymczasowo na dawnem miejscu przy ul. Batorego, wejście od ul. Bourlarda 2, na I. p., polecając się łaskawej pamięci P. T. Klijenteli.

PASTA do obuwia
terpentynowa
tylko hurtownie poleca
Stanisław Buczkowski i Sp.
Lwów, ul. Chodorowskiego 11. 20671d

SZOFERZY
DO PŁUGÓW MOTOROWYCH
w powiecie brzeżańskim zaraz potrzebni. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków, których nie zwraca się, nadsyłać pod adresem: „Rolniczy Związek Motorowy“ w Brzeżanach. 20835



URZĄDZENIA wodociągowe, gazowe, centralne ogrzewanie
wykonuje starannie 20679
Artur BOLEK, ul. Łyczakowska 7.

Motor ropny Diesla 45 HP
z natychmiastową dostawą do sprzedania.
Biuro techniczne M. Kanarek
Kraków — Szewska 9. 20915

Do sprzedania.
Parowy garnitur młocarniany
Lokomobila Cegielskiego,
Młocarnia „Hornsby 60“
z wszystkimi pasami pod gwarancyą za dobroć
M. KANAREK Sp. z ogr. por.
KRAKÓW, Szewska 9. 20914



Zastępstwo i wyłączna sprzedaż
aparatów do gaszenia ognia



„MINIMAX“
A. M. KIERSKI i Ska
IMPORT i EXPORT towarów żelaznych i stalowych narzędzi, artykułów technicznych i maszyn
20721 Biuro Zimorowicza l. 15. **Lwów** Magazyn Kopernika l. 4.

NAPRAWY AUTOMOBILI
i pługów motorowych
uskuteczniają szybko i dokładnie warsztaty SPÓŁKI AUTOMOBILOWEJ 20145
„MOTOR“
LWÓW, ulica Kopernika l. 54

DONIESIENIE!
Długoletni płatniczy restauracyi Fliessera obejmuje z dniem 9-go b. m. KAWIARNIĘ
SANS-SOUCI przy ul. Szajnochy
(róg Sykstuskiej i Kopernika)
Po powiększeniu lokalu urządził restauracyę gdzie zaangażował pierwszorzędne siły kucharskie. Pokoje do śniadań! — Wspaniały bufet! — Zimne i ciepłe przekąski! — Wydaje obiady. Menu po cenach najniższych. — Śniadania reklamowe Marek 7.
Wieczorem koncertuje pierwszorzędna orkiestra cygańska od 7-mej godziny. — W niedzielę i święta od 1/25 po południu. O liczne odwiedziny prosi
20888 **Zarząd Kawiarni i Restauracyi Sans-Souci.**

Pierwszorzędna Restauracya i Mleczarnia STANISŁAWA GIŻYCKIEGO Lwów, ul. Hetmańska l. 22 poleca obiady w abonamencie po bajecznie nizkich cenach. — Po teatrze gorąca kuchnia, w każdej porze dnia kawa, herbata, mleko i czekolada. Usługa skrzętna i rzetelna. O liczne odwiedziny uprasza ZARZĄD. 20210

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.